

SPORTOWY

Ilustrowany tygodnik ogólnopolski

ROK II

Bydgoszcz Poznań — Łódź Kraków — Warszawa, dnia 23--28 lipca 1946 r.

NR 28

Kupczak mistrzem Polski nar. 1946

Bek pokonany w Krakowie

KRAKÓW, 22. 7. (tel. wł.). Pierwsze po wojnie mistrzostwa torowe Polski, a z kolei 20-ste odbyły się na torze Cracovii wśród ulewnego deszczu, co nie pozostało bez wpływu na wynik. Pomimo to mistrzostwom nadano charakter b. uroczysty. Po przemówieniu prezesa Polskiego Związku Kolarskiego, ostatni mistrz Polski z r. 1939 Kupczak wciągnął flagę na maszt przy dźwiękach hymnu narodowego. Odbyła się defilada zawodników, którą odbierali olimpijczycy inż. Szymczyk i Łazarski oraz prezes PZK Gołębiowski.

Na starcie stanęło 23 zawodników: z Warszawy 10, z Łodzi 3, Śląska 4, i z Krakowa 6.

Jak było do przewidzenia w finale spotkali się dwaj najlepsi w tej chwili sprinterzy polscy **Bek i Kupczak**. Tym razem zwyciężył bezapelacyjnie Kupczak, którego czasy w przedbiegach były również lepsze od czasów uzyskanych przez Beka. Najlepszy w tym dniu czas Kupczaka wynosił 12,8 podczas gdy Beka 13,4. W decydującym spotkaniu Kupczak osiągnął czas 13 sekund, wygrywając o pół koła. W następnym biegu finalowym Kupczak zwyciężył w takim

samym czasie o całą długość roweru. Wyniki techniczne mistrzostw polskich przedstawiają się następująco: 1 przedbieg Popończyk (Warszawa) 15,00; 2 Gomółka (Kraków) 14,8; 3 Janik (Kraków) 14,4; 4 Bek 14,8; 5 Wandor (Kraków) 14,2; 6 Dąbrowiecki (Kraków) 14,6; 7 Kupczak 16,00; 8 Podział (Kraków) 14,6 9 Wiśniewski (Warszawa) 13,8.

1 międzybieg Bek 14,2; 2 Musiał (Kraków) 15,4; 3 Wandor (Kraków) 15,2; 4 Popończyk (Warszawa) 14,4; 5 Kupczak 14,4; 6 Wiśniewski (Warszawa) 15,2.

1 ćwierć finał Wiśniewski (Warza-

wa) 15,4; 2 Bek 13,6; 3 Janik (Kraków) 14,2; 4 Kupczak 13,00.

1 półfinał 1. Kupczak 12,8; 2. Wiśniewski.

2 półfinał 1. Bek 13,4; 2. Janik.

1 finał 1. Kupczak 13,00; 2. Bek o pół koła.

2 finał 1. Kupczak 13,00; 2. Bek o całą długość koła.

Dotychczasowe mistrzostwa torowe zdobywali: 1921—1922 inż. Fr. Szymczyk; 1923 — T. Stankiewicz; 1924—25—26 — F. L. Turowski; 1929—30—31 — H. Szamota; 1932 — K. Majewski; 1933—34—35—36 — A. Pusz; 1938—39 — Kupczak.

Księżopolski i Beldowski przegrywają

Wiewiórowska mistrzynią w Sopocie

SOPOT (tel. wł.). W sobotę rozpoczął się na kortach w Sopocie wielki turniej tenisowy z udziałem zawodników z Krakowa, Łodzi, Warszawy, Katowic, Bydgoszczy, Torunia, Poznania, Gdyni, Sopot i Szczecina.

Dotychczasowe wyniki turnieju są następujące:

Gra pojedyncza panów: Skonecki (Kraków) — Puszczyński (Poznań) 6:3, 6:2; Gedroyé (Sopot) — Księżopolski (Szczecin) 7:5, 4:6, 6:1; Mrokowski (Sopot) — Rosada (Kraków) 6:0, 6:3; Korneluk (Sopot) — Chojecki (Katowice) 6:0, 6:3.

Gra pojedyncza pań: Wiewiórowska (Sopot) — Malholcowa 6:0, 6:0.

Lekkoatletki wywalczą paszporty do Oslo

Wajsówna rzuca 38,13 m. dyskiem, Kwaśniewska 37,06 m. oszczepem, Heyducka zwycięża Moderównę 13 sek. na 100 m., cztery zawodniczki rzucają dyskiem ponad 34 m.

Sprawozdanie „Kuriera Sportowego” telefonicznie z Warszawy

Po tygodniowej zaprawie na obozie treningowym przed wyjazdem do Oslo, wykazują zawodniczki nasze znaczną poprawę formy. Już dziś można powiedzieć, że obóz spełnia swoje zadanie.

Największy postęp wykazują miotaczki oraz sprinterki, spośród których największą niespodzianką sprawiła młodzianka Heyducka, bijąc nieznacznie, ale pewnie najlepszą naszą poza Walasiewiczówną bigaczkę —

Moderównę. Podciągnęła się znacznie Mitan. Polska sztafeta będzie więc reprezentowana w Oslo z całą pewnością.

W poszczególnych konkurencjach na zawodach treningowych w poniedziałek, 22 bm. na Stadionie Wojska Polskiego uzyskano następujące wyniki:

60 m: Moderówna 7,9 sek. (najlepszy tegoroczny wynik), Heyducka — 8,0 sek., Mitan — 8,2, Formanowska — 8,3, Słomczewska — 8,3, Nogajówna — 8,3.

100 m: Heyducka — 13 sek., Moderówna — 13,1 sek., Nogajówna — 13,6 sek., Formanowska.

200 jardów (182 m): Moderówna — 24,6 sek., Mitan — 25,2 sek., Heyducka — 25,4 sek.

Wynik Moderówny odpowiada mniej więcej czasowi 27,5 na 200 m. Na tym dystansie widać więc największą poprawę formy. Heyducka, która pierwszy raz w życiu biegnie ten dystans, walczyła pierś w pierś z Moderówną do 150 m. Opadła jednak z sił i na samej taśmie wyprzedziła ją jeszcze Mitan.

Dysk: Wajs-Grętkiewicz 38,13 m (minimum dla Oslo 38 m), Dobrzańska — 36,17 m, Cejzikowa — 35,01 m, Stachowicz — 34,03 m.

Kula: Jasieńska — 10,80 m, Kwaśniewska — 10,69 m.

Oszczep: Kwaśniewska — 37,06, Stachowicz — 32,27 m.

Uczestniczki obozu wezmą w przyszłą niedzielę udział w zawodach propagandowych w Radomiu, a w poniedziałek w Kielcach, po czym rozejdą się do domów, aby w dniu 10 i 11 sierpnia wziąć udział w zawodach eliminacyjnych w Warszawie. Wyjazd do Oslo nastąpi w dniu 16 sierpnia.

CO MÓWI POGROMCZYNI MODERÓWNY!

Bezpośrednio po biegu na 100 m, w którym sensacyjne zwycięstwo nad Moderówną odniosła Heyducka — rozmawiamy ze zwyciężczynią:

— Jestem chyba najszczęśliwszą z kobiet — mówi Heyducka. Pokonałam przecież samą Moderównę. Taturowałam memu sprawię wielką uciechę moimi wynikami — mówi ze łzami w oczach młodzianka Ślązaczka.

— Gdy wyszłam dobrze z dółków, — powiedziała sobie, że nie dam sobie wydrzeć zwycięstwa i przysłałam pierwsza na metę.

GWIAZDA — BRDA II 1:1 (0:1)

BYDGOSZCZ. W rozgrywkach o mistrzostwo klasy B „Gwiazda” zremisowała z rezerwą „Brda” 1:1 (0:1).

MISTRZOSTWA KRAKOWSKIEJ A-KLASY

Wisła—Borek 4:1 (1:0), Groble—Dębicki 1:0 (0:0), Zwierzyniecki—Bieżanowianka 1:1

Sokołowski przegrał z Rokitą

Dzwonkowski zwycięża w Warszawie na 3000 i 5000 m

Wielka remia sportowa młodzieży ZWM

WARSZAWA (tel. wł.). Z okazji krajowego zlotu ZWM w ramach wielkiej rewii sportowej odbyło się w Warszawie szereg imprez, postawionych na niezłym poziomie.

Startowało 1268 zawodników we wszystkich najważniejszych dziedzinach sportowych, które dały przegląd dotychczasowego dorobku ZWM.

Lekkoatletyka: 100 m — Czarnecki 11,5; 400 m — Piluch 54; 800 m — Łapiński 2,04,7, Bałachowski 2,08,1; 1500 m — Nieroba 4,23,8. (Dokończenie na str. 2-iej)

Pomorskie derby piłkarskie

„Pomorzanin” zwycięża z brawurą „Brdę” 4:0 (1:0)

zdobywając pierwszeństwo w pomorskim piłkarstwie

Bydgoszcz przeżyła w ostatnią niedzielę wielki dzień sportowy. Szło o wielką stawkę: o mistrzostwo pomorskiej A-klasy.

Na Stadionie Miejskim zjawili się nienotowane od dawna tłumy publiczności. 8 tysięcy widzów e-

mocjonowało się piękną grą toruńskiego „Pomorzanina”, którego do walki zagrzewało 1500 kibiców z Torunia.

Punktualnie o godz. 17 na boisko wbiegły drużyny owacyjnie witane przez publiczność.

Zagrano w następujących skła-

dach: „Pomorzanin”: Mileczyński, Osmański, Wandel, Grzybowski, Jeziorski, Wilczyński, Rembecki, Kamiński, Kossobudzki, Sapok, Melkowski.

„Brda”: Przybylski, Walczak. (Dokończenie na str. 2-iej)

Pływackie mistrzostwa Polski w Poznaniu

„Cracovia” zdobywa pierwszą lokatę

(Red. Paczkowski telefonuje)

Pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w pływaniu, które odbyły się w Poznaniu, miały nader uroczysty charakter. Wszystkie konkurencje odbywały się na stadionie pływackim. Na starcie stanęło około 100 zawodniczek i zawodników, nie przybyli jedynie zawodnicy z znanego klubu pływackiego KSZO.

Uroczystego otwarcia dokonał prezes

PZP mec. dr Nowosielski, witając przedstawicieli władz i licznie zebranych przedstawicieli poszczególnych klubów. Po przemówieniu, orkiestra odegrała hymn narodowy i została wciągnięta flaga narodowa na maszt na znak otwarcia pierwszych powojennych mistrzostw Polski. Jednomiutową ciszą uczczono pamięć zamordowanych i zmarłych sportowców

polskich. Poszczególne konkurencje rozgrywano w dwóch klasach: 1. klasa mistrzowska; 2. klasa I (dla pań i panów).

Dobre wyniki przyczyniły się, że dużo zawodników z dotychczasowej klasy I przeszło do klasy mistrzowskiej. Licznie zebrana publiczność żywo reagowała na wznagania poszcze-

gólnych pływaków.

Po trzydniowych walkach w kategorii mistrzowskiej, kluby uplasowały się według następujących lokat: 1. Cracovia 119 pkt.; 2. Pogon — Katowice 108 pkt.; 3. Warta — Poznań 78 pkt.; 4. Siemianowiczanka 66 pkt.; 5. HCP — Poznań 48 pkt.; 6. San — Poznań 44 pkt.; 7. Elektryczność — (Dokończenie na str. 2-iej)

gólnych pływaków.

Po spotkaniu Polska - Italia

Polacy i powaleni i niewyrobieni

Tak twierdzi prasa paryska o naszej drużynie

PARYŻ, w lipcu. W marcu rb. odbyło się spotkanie naszej reprezentacji krajowej z piłkarzami włoskimi...

velles Sportives" i inne podkreślają zgodnie, że naprzeciw Polakom wystawiono najsilniejszą drużynę Italii...

swojej surowej zimy zaskoczeni byli ciepłem słonecznej Italii, wskutek czego nie mogli nagle dostosować się do zmienionej temperatury powietrza...

w tym celu zasilenia ekipy reprezentacyjnej wartościowym elementem. Nie wszyscy byli słabi praktycznie, ale ci, którzy nie dorastali zadaniu...

zasadniczym: mieliśmy oto dobrych 5 1/2 lat przerwy w uprawianiu sportu, to, czego nie mieli ani Włosi, ani Francuzi...

"MTW" - w piłce nożnej

LONDYN, w lipcu. Ekipa piłkarzy francuskich do Lizbony dotarła z Paryża drogą powietrzną. Wiozący ją na swym pokładzie amerykański „Mitchell” leciał z przeciętną szybkością 415 km/godz...

Bo to właśnie było istotą rzeczy. Zaczęło się normalnie i bez większych emocji. Gdyby nie mały wypadek, półlewy zachodził skrzydło prawe...

Walasiewiczówna na start do Oslo! Wciąż we mspaniałej formie

NOWY JORK (LONDYN). Ambasada polska w Waszyngtonie doniosła PZLA, że słynna nasza lekkoatletka — Stanisława Walasiewiczówna — pragnie startować w barwach Polski na mistrzostwach Europy w Oslo.

W końcu czerwca na zawodach w Cleveland pobila Walasiewiczówna swój własny rekord świata w biegu na 50 m osiągając czas 6,3. W biegu na 100 m Walasiewiczówna wyrównała rekord świata Amerykanki Stephens (11,5).

zatrzymać przez kilka miesięcy w Polsce. Rekordy Walasiewiczówny. Dla przypomnienia podajemy, że Walasiewiczówna posiada następujące rekordy: 60 m — 7,2 sek. (rekord świata) 200 m — 23,6 (rekord Polski) 800 m — 2,18,4 (rek. świata).

Negra poniosła gorąca krew - chciał odrazu wykończyć powalonego Anglika Sąd sportowy w Londynie zdyskwalifikował czarnego Medyna Arbitrami powinni być poligłoci

PARYŻ. W kinkietach światła rzuconych na ring imponująco przedstawiał się się negr Medyna, olbrzym z rodzaju cyrkowych i turniejowych. Obok niego z nieodłącznym uśmiechem na białej twarzy Anglik Anderson, niedawny pogromca czarnego, stający obecnie do meczu rewanżowego.

aby ci, którzy zostają wyznaczeni domiędzynarodowej znali również jeden reprezentacji krajowej na walkiz obcych języków. Wspomnienia to ulubiony temat wszystkich sportowców. Tedy i prof. Dregiewicz, b. sekretarz PZPN i wlełokrotny prezes Lwowskiego OZPN.

przeciw Pogoni 3 piłkarzy z Berlina i sływnego bramkarza Rapidu z Wiednia. Cóż więc dziwnego, że „poganiaczom” wrócono wysoką porażkę i stawiano ich z góry na straconej pozycji. „Pobijają was mocno” — mówili do przejeżdżających Lwowian w Krakowie.

STOCZONY ZOSTAŁ POJEDYNEK pomiędzy gośćmi, a na pozór nie najświetniej prezentującymi się gospodarzami.

A kiedy na kilka minut przed przerwą pada i trzecia bramka dla Pogoni, wściekłość ich nie ma granic. Czuć burzę w powietrzu. Gracze Pogoni nie mają odwagi zejść na pauzie z boiska do szatni.

WIDOWISKO BEZ WYZYSKIWANIA WIDZÓW

Ceny wstępu na stadion nie były podniesione, pomimo to skasowano za wstęp 1.800.000 esk. (do 9 mil. fr. lub zł polsk.). Organizatorzy spotkania Portugalia—Francja uważają bowiem, iż międzynarodowe mecze nie powinny stanowić okazji do zarobku, lecz do solidarności narodu z zawodnikami oraz prawdy i ich oceny.

Za to Medyna stanął przed sądem sportowym Pattersona w Londynie, który po przesłuchaniu świadków — zdyskwalifikował go. Na rozprawie odtworzono w szczegółach przebieg meczu, przy czym najlepszym oskarżeniem negra była filmówka reportera, którą wyświetlono.

W związku z tym wynikiem opowiadano sobie zdarzenie z innego meczu, na którym również padło ponad dwadzieścia bramek. mianowicie w meczu z 22 pułkiem w Złoczowie. Oto już w pierwszej minucie zdobyła Pogoń gola, a kiedy okazało się, że sędzia odgwiżdżał spalony i kiedy bramkarz wojskowych oświadczył z triumfem: „nie ma' wówczas Wacek Kuchar, wybierający powoli piłkę z siatki odpowiedział: („niema? zaraz będzie”).

Nadeszła wreszcie chwila pamiętnego meczu. Widzów na wrocławskim stadionie zebrała się pokaźna jak na ówczesne czasy liczba 40 tysięcy ludzi — wśród nich zaś tylko dwóch Polaków — prof. Dregiewicz i towarzyszący ekspedycji reporter. Od pierwszej niemal chwili miał Wrocław zdecydowaną przewagę.

„Tylko, że bramkarza naszego — kończy prof. Dregiewicz — tak żule i poufale klepano po plecach, że spuchły trochę.

Australijczycy tenisowym sensacja na korcie paryskim

PARYŻ. W Paryżu, na kortach Roland Garos odbył się sensacyjny trójmeczek tenisowy między Czechosłowacją, Francją i Australią. Rozgrywkę rozwiły mit o wielkości tenisistów australijskich. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: Francuz Destremo zdecydowanie zwyciężył finalistę Wimbledonu Australijczyka Brown'a 2:6, 7:5, 6:4.

Mistrz Wimbledonu Petra wraz z Bernard'em pokonali australijczyków Brown'a i Hopmann'a 7:5, 6:2. Długodystansowe zawody pływackie o mistrzostwo Polski rozegrane zostaną dnia 11 sierpnia br. godz 11 na nowym kanale (obok boiska im. Światały) na dystansie 5 km dla pań i panów.

